

Czarny diabeł w Białym Domu

11 września 2008

Busha zastąpi prawdziwy Antychryst.

Bóg jest stałym rekwizytem ostatnich elekcji prezydenckich w USA. Bush go mianował filozofem, zapewniał, że wypełnia Jego polecenia. Tegoroczne wybory są tak gorące, że nie obeszło się bez dokooptowania Antychrysta do pomocy Bogu.

Zgryzotą aktywistów lansujących Johna McCaina jest jego kiepska atrakcyjność dla fundamentalistów ewangelickich. Jeśli przedstawimy Obamę jako Antychrysta, religijni konserwatyści pomkną do urn głosować na naszego kandydata jak na zbawienie – wymyślono.

W telewizji pojawiła się reklama „The One” („Jedyny”) posługująca się wyrwanymi z kontekstu zdaniami, w której kandydat demokratów przedstawia się jako wybawienie dla kraju. Kończy się ironicznym pytaniem: Może on jest jedyny, ale czy umie rządzić? Sednem jest kontekst. Filmik odwołuje się stylistyką i frazeologią do popularnej w środowisku ewangelistów serii książkowej (od lat 90. sprzedano 70 mln egzemplarzy) „The Left Behind” („Pozostawieni sami sobie”). Publikacje barwnie opisują koniec świata, etap między „rapture”, czyli porwaniem do nieba wszystkich bezgrzesznych, a królestwem Szatana na ziemi, po którym przychodzi Armagedon i następuje druga wizyta Jezusa. Szatana uosabia gładki, elokwentny senator pierwszej kadencji Nicolae Carpathia. Wypisz wymaluj Obama.

* * *

W internecie już od dwóch lat macherzy republikańscy szyli Obamie buty Antychrysta. W wyszukiwarce google po wystukaniu hasła „Obama” + „Antichrist” wypada 700 tys. adresów. „Obama” + „Nicolae Carpathia” ma ich 200 tys. Z analiz domorosłych badaczy biblijnych struchlali wierni dowiadują się, że

Antychryst jest w Biblii opisywany jako mężczyzna po czterdziestce, muzułmańskiego pochodzenia, choć Księgę Apokalipsy spisano 400 lat przed narodzinami islamu. Drobiazg.

Mniemać by można, że czarny ogier demokratów ugodzony został zatrutą strzałą. Ale zespół badaczy biblijnych True Bible Society z Colorado Springs (Ateny dewotów) przedstawił szokujące dowody na to, że istotnie Antychryst rwie się do Białego Domu, ale jest nim nie kto inny, tylko John McCain.

* * *

Analiza ma ukazać się we wrześniowym wydaniu periodyku „EndTimes Journal”. Uderzyło nas, że McCain deklaruje chęć pozostania w Iraku na sto lat – wyznaje koordynator badań David Jenkins, czołowy biblioznawca. – Oznacza to, że pragnie pozostać co najmniej sto lat w Babilonie. Większość biblijnych egzegetów twierdzi, że wedle Księgi Apokalipsy Antychryst odbuduje Babilon (Irak) jako bazę wypadową do walki (Armagedon) o dominację nad światem. Każdy planujący kontrolę nad Babilonem musi być Antychrystem. Obama zamierza z Iraku wyrywać tak szybko, jak się da, a Saddam Husajn, pierwszorzędny kandydat do roli Antychrysta, jest już kościotrupem.

* * *

Podejrzenia wobec McCaina zintensyfikowały się, powiada Jenkins, gdy wygrzebano mu przodka zwącego się John Mihai. Bingo! Mihai to stare imię rzymskie (Antychryst ma mieć rzymskie korzenie), a na dodatek znaczy „Ten, który chce być jak Bóg”. Jeśli o mnie chodzi, to w zupełności wystarczy – konkluduje Jenkins dodając, że są i inne poszlaki. McCain ma usposobienie przyjaznego brata łąty, co do Antychrysta pasuje. Wielu ludzi sądzi, że on będzie uosobieniem Zła, lecz Biblia mówi, że będzie sprawiał wrażenie czarującego.

Tak czy owak, nowym szefem USA zostanie Antychryst. Przejrzał to prezydent Kaczor i dlatego chce, by podpisywać układ o

tarczy z Bushem, a nie z prezydentem cuchnącym siarką.

Autor: Piotr Zawodny

Źródło: [Tygodnik „NIE”](#)